Legenda o Śpiących Rycerzach od pokoleń funkcjonuje w świadomości Polaków i pomimo mnogości wersji wszystkie niosą wspólny przekaz mówiący, iż w chwili zagrożenia Rycerze przebudzą się by bronić Rodaków i Ojczyzny. Przez lata myślałem, że to tylko legenda, którą stworzyli uciskani ludzie opanowani tęsknotą za Obrońcą o nadprzyrodzonej sile, a dodatkową inspirację zapewne dawał specyficzny kształt Giewontu przypominający swym wyglądem sylwetkę śpiącego człowieka.

Jednakże życie i wydarzenia ostatnich tygodni zweryfikowały mój pogląd na ten temat i zmusiły do ponownego zastanowienia się nad tym mitem, zwłaszcza, że według mnie "Śpiący Rycerze" kilka tygodni temu "przebudzili się", gdyż "nadszedł czas".

W tym miejscu może ktoś zapytać "hola, a gdzie ci tytani? Niczego nie widać, ziemia nie drży od końskich kopyt, zbroje nie połyskują w zimowym słońcu, a wrogowie Polski i Polaków nadal knują i mieszają w najlepsze!".

To prawda, nie ma żadnych herosów czy tytanów fizycznych, gdyż Śpiący Rycerze nie posiadają takiej formy. Są energią, siłą, starożytnym polem świadomości zawierającym w sobie pradawne wzorce myślowe, z którego korzystali Prasłowianie, a które zostało utworzone prawdopodobnie jeszcze za czasów Ariów. Efekty oddziaływania nie są natychmiastowe i od razu widoczne. To bardziej działa jak ciężki skład kolejowy - rusza bardzo powoli, gdy jednak już nabierze rozpędu; mocy nikt nie jest w stanie zatrzymać tej machiny, a śmiałka lub raczej głupca, który stanie jej na drodze przerobi na mielone. Energia ta podzieli społeczeństwo na 2 grupy:

- Polaków, których będzie wspierała, wzmacniała, inspirowała, nakręcała
- Przebierańców pełniących rolę Polaków, których będzie gnębić

Nie wiem dokładnie na czym to "gnębienie" ma polegać. Kojarzy mi się z niszczeniem psychicznym głównie poprzez choroby, niepowodzenia, zaciemnienie psychiczne i wynikające z tego błędne oceny oraz decyzje, co wielokroć doprowadzać będzie do wypadków i samobójstw włącznie. Siła ta będzie dążyć do wyeliminowania jednostek szkodliwych, co niestety może

zostać zaszczepione w świadomości Polaków i w połowie roku doprowadzić do burd i zamieszek. To jednak może być wyłącznie moje subiektywne odczucie, a więc przekłamane. Jak będzie to okaże się za kilka miesięcy, a może nawet wcześniej.

Czytając powyższe słowa zapewne wielu sceptyków pęka ze śmiechu i puka się w czoło. Nie chcę psuć im dobrej zabawy, lecz w tym miejscu niech zadadzą sobie pytanie "co wiedzą o zbiorowej nieświadomości" i jej wpływie na świadome działania jednostki ludzkiej? Pewnie nic lub niewiele. Spójrzmy co nam na ten temat powie Encyklopedia PWN :

nieświadomość zbiorowa,
*jedno z głównych pojęć psychologii analitycznej C.G. Junga, oznaczające „**wspólną, ponadosobową psyche”***
, w której skład wchodzą archetypy i popędy będące, wg Junga, wrodzonym wyposażeniem indywidualnej psychiki każdego człowieka;
nieświadomość zbiorowa steruje świadomością,** przystosowując ją do prawidłowości wewnętrznej, wspólnych całej ludzkości;* ***ma porządek niedostrzegalny dla świadomości, działa w sposób celowy; jest wieczna, o ile wieczny jest gatunek ludzki, jest zatem względnie niezależna od czasu i przestrzeni; *wyraża się poprzez symbole; rozwój człowieka polega na coraz lepszej integracji jego świadomości z nieświadomością zarówno indywidualną, jak i zbiorową; wg Junga konfrontacja z archetypami n.z. jest psychicznym korelatem życia religijnego i duchowego.*

To, co Jung nazywa "nieświadomością zbiorową" w innych kręgach znane jest np. jako Duch Narodu, Duch Przodków czy też Pole Morfogenetyczne, którego istnienie ma potwierdzać wielokrotnie z powodzeniem przeprowadzany tzw "eksperyment setnej małpy."

Jeśli nadal zachowujesz sceptycyzm to zadaj sobie pytanie, dlaczego tak usilnie "możni tego świata" dążą do zniszczenia naszej nacji? Skąd w nich tyle nienawiści do Polaków? Skąd to oczernianie, wymazywanie lub przeinaczanie dziejów naszego Narodu? Czy nie dlatego właśnie, że boją się Nas? Nie naszych karabinów, pięści czy innej formy konfrontacji fizycznej, bo na tym polu nie mamy polotu. Boją się świadomości; wzorców myślowych, idei, które w prostej linii czerpiemy od czcigodnych Ariów, gdyż tylko my posiadamy "klucze" do tychże.

Tak, jesteśmy potomkami Ariów. Ich duchowymi spadkobiercami i następcami. Rasa aryjska, na którą powoływali się naziści nigdy nie istniała, istniała natomiast kultura, lud. A dziś w w sercach

ich potomków ponownie zaczyna budzić się pradawna siła, myśl, idea.

Jeśli rozumiesz to, co wyżej zostało napisane, to jasnym są też słowa różnych mistyków, wizjonerów i wieszczy mówiących, że "Polacy nie zwyciężą bronią, lecz modlitwą". Modlitwą czyli myślą; ideą. Chodzi o to, że świat Jawi czyli fizyczny jest światem skutków, nie przyczyn. Wszystkie przyczyny zachodzą w innych wymiarach/światach.

Nie wierzysz? To zadaj sobie proste pytanie: "**gdzie to wszystko, co mnie otacza, a powstało za sprawą człowieka najpierw zaistniało?** "

Odpowiedź jest równie prosta co zaskakująca. Nim zaistniało w świecie fizycznym, najpierw pojawiło się w świecie mentalnym, myślowym. Dla materialistów → ktoś to najpierw musiał wymyśleć, wyobrazić sobie, a dopiero później zrealizować. Jednak często to nie jedna osoba przyczynia się do "wzrostu/ewolucji" lecz całe społeczeństwa, a nawet pokolenia.

Prześledź np "ewolucję" samochodów, samolotów czy komputerów. Czy od razu wyglądały tak, jak teraz? Oczywiście, że nie. Czy same z siebie zmieniały się i ewoluowały? Oczywiście, że nie - ludzie je projektowali i budowali, a nawet jeśli budują je współcześnie maszyny to uprzednio stworzone i zaprogramowane przez ludzi. Czy jedna osoba lub zespół pracował nad tym by obecnie wykorzystywane urządzenia wyglądały tak, jak wyglądają? Także nie. To jest wspólna, zbiorowa świadomość, która dzięki współpracy milionów ludzi z różnych dziedzin i wielu pokoleń rozwija się i popycha cywilizację. Najpierw ewoluowała zbiorowa świadomość, a dopiero w ślad za nią wytwory rąk ludzkich.

Mam nadzieję, że dostrzegasz siłę i potęgę zbiorowej świadomości. A teraz wyobraź sobie jaka musi być siła i potęga świadomości mającej tysiące lat, która w dodatku działa niejawnie, w ukryciu i steruje ludźmi poprzez modyfikację ich podświadomości.

Śpiący Rycerze już nie śpią. Przebudzili się i przystępują do działania. Wpływ tej siły zapewne już odczuwają ludzie ekstrasensytywni, reszta poczuje, a później zobaczy skutki w niedalekiej przyszłości. Wbrew okolicznościom i na pohybel chciwcom, sprzedawczykom i głupcom wreszcie nadchodzi Czas Przebudzenia i Odrodzenia.

Ku chwale Swaroga!